GAZETA KRAKOWSKA

Nro 12.

Z KRAKOWA DNIA 9 LUTEGO 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 19 Stycznia.

(Dalszy ciąg.)

Zdanie sprawy z czteroletniey pracy Towarzyſtwa Królewskiego Przyiacioł Nauk z roku 1809, 810, 1811, i 1812 *na posiedzeniu publicznem d.* 10 *Stycznia* 1814 *roku przez X. Stanisława Staszica Prezesa tegoż towarzyſtwa.*

Ziemia, czas, i praca są źrodłem wszyſtkich bogactw kraiu; więc poznać swoię ziemię ieſt w towarzyſtwach pierwszą, nayiſtotnieyszą potrzebą. Geologiia ieſt głowną częścią filozofii natury; ieſt dopełnieniem fizyki ziemskiey. Kray maiący dokładną, jeognozyą ziemiorodztwa swoiey ziemi, może tylko mieć uzupełnioną ſtatyſtykę swoiego kraiu.

Mineralogiia.

Mineralogiia w tych czasach wielki uczyniła poſtęp. Już przeszło trzyſta rożnych gatunkow ciał mineralogicznych wskazuie. Zamiaſt siedmiu metallow, ſtarożytnych znanych, my ich dzisiay iuż 41 liczemy. Chimiia coraz obszernieysze do ich poznania odkrycia i używanie wynayduie środki. Rozbior onalityczny ciał mineralogicznych nada mineralogii zasady pewne, i ſtałe. Droga analizyi tych ciał iuż tak skutecznie przez Woguelina i Klaprota, mędrcow w każdem doświadczeniu gruntownych, wyprowadzi mineralogiią na ſtopień umieiętności dokładney.

Kray nasz ieſt w rozmaite kopalnie obfity. Do ich szukania, poznania, wydobycia, i używań, iakie teraźnieysze umieiętności podaią środki, te w szczególnych rozprowach z zaſtosowaniem ich do kopalni kraiowych wyłożyć, i rodakom ogłosić przedsięwzięli tegoż wydziału członkowie. Kollega X. Byſtrzycki w szkole Departamentowey Piiarow fizyki Professor, który iuż publiczności udzielił dzieło o sposobie zakładania saletrzalni, pracuie nad rozprawą robienia ałunu, do czego kray nasz ma wielkie w ziemi składy.

Kollega Celiński, który iak w szkole Akademickiey lekarskiey od lat kilku gorliwie kraiowi służy, tak rownież w towarzyſtwie Królewskiem użytecznie pracuie, proca wielu rozmaitych chimicznych do-

świadczeń do zdrowia, do potrzeb, do wygód w ludzkiem życiu zastosowanych, wydał pierwszy w języku Polskim dla użytku narodowey młodzieży farmacyą; wygotował rozprawę o naywiększey działalności ognia w farmaceutycznym piecu przez siebie wskazanym, z załączeniem tegoż wzoru.

Kollega Chodkiewicz wygotował dokładne tablice stosunku dawnych miar i wag Polskich i Litewskich z miarami i z wagami przyiętemi w Francyi.

Tenże iuż udzielił publiczności rozprawę o nauce robienia piwa. Wziął na się wypracowanie rozprawy o ołowiu z zastosowaniem wiadomości o tym kruszcu do kopalni i rud tegoż rodzaiu, w kraiu naszym bardzo licznych i bogatych.

Ja podiąłem się dopełnić Polską jeologiią, i wygotować rozprawę o kopalniach węgli ziemnych w naszym kraiu.

Pozostaią ieszcze do rozebrania kopalnie żelaza, miedzi, cynku, srebra, rozmaitych soli, siarki, bituminow, bursztynow, wielorakich wod mineralogicznych, glinek farbuiących, siarczanow, margielow, kamieni wapiennych, kamieni młyńskich, kamieni ciosowych, kamieni rzadkich, iako to: agatow, onixow, kalcedonow, opalow, kryształow krakomitami zwanych; skamieniałości czyli petryfikacyi; rozmaitych konch morskich i zwierząt ziemskich, kopalne kości. Do takowych odkrycia i opisania rownie Towarzystwo i innych uczonych współrodakow wzywa.

Rozpoczęte przez cney pamięci Kortuma prace nad kraiowym czerwcem były i w tych latach zatrudnieniem niektórych członkow. Z ich pracy okazuie się, że czerwiec, ten właściwy urodzay kraiu Polskich, dawniey znaczna część zewnętrznego handlu, teraz wielkiego ieszcze użytku w farbowaniu rozmaitych rzeczy do odzieży ludu potrzebnych, mogłby zostać udoskonalony, i daleko obfitszy, przez uprawę w tym zamiarze ziemi. Farba zaś prosto z żywych robaczkow zaraz po ich zbiorze wyrobiona nierownie iest żywsza, i do farby koszenilli więcey zbliżaiąca się, niżeli farba wyciągnięta z poczwarek zapiekanych, a ieszcze w handlu przez żydow rożną mieszaniną popsutych.

W tymże zamiarze użyteczności dla kraiu wyznaczyło Towarzystwo w nagrodę medal złoty dla tego, kto pierwszy w kraiu zaprowadzi fabrykę wyprawy skor podług przepisow Seguina, z tą doskonałością, do którey ten sposób iuż doszedł w innych Europy kraiach.

Wyznaczony drugi medal złoty dla tego, ktoby dał naydokładnieyszy opis ziemi saletrzaney na Podolu, i wskazał praktyczny nayłatwieyszy robienia saletry sposób.

O ogólnych użytkach historyi naturalney, o potrzebie tey nauki w wychowaniu młodzieży z zastosowaniem z niey użytkow do szczęścia w całem życiu człowieka, napisał rozprawę Senator Woiewoda Wybicki.

Zważywszy, iż kray nasz przy zewnętrznego handlu zatamowaniu, bez fabryk, bez rękodzieł, bez miast zamożnych, wewnętrznego handlu nie maiąc, zmuszony był więcey iak inne państwa, choć w rownem z nami położeniu, co do stosunkow handlu zewnętrznego czynić usiłowania, aby sam swoie wewnętrzne potrzeby i wygody opatrzył, aby swe wydatki ograni-

się zmnieyszył; z tych powodow i na podobne przedmioty, Towarzystwo swe prace i zastosowanie umieiętności zwrociło.

W wielu roślinach znayduie się cukier. Procz trzciny Indyyskiey, wyrabiaią go w Ameryce, osobliwie Anglo-Ameryzanie, z pewnego gatunku klonow acer saccarifera.

Uczony Margraf iuż od wieku blisko odkrył w burakach cukier. Sławny za naszych czasow Achard odkrycie to daleko przez swe doświadczenia posunął; gatunek burakow i uprawę gruntu wskazał, sam fabrykę cukru założył. Doswiadczenia iego w wielu mieyscach w Francyi i w Niemczech zaczynały w kosztowne zamieniać się zakłady.

Z podroży Oliwiera pokazuie się, że Persowie od dawnych czasow wyrabiaią cukier z winogron. Uczony Prust swemi gruntownemi doświadczeniami tę własność winogron iasno wykazał; cukier z nich chociaż iest innego gatunku, rożuiący się od cukru z trzciny, z burakow, i klonow, chociaż w smaku iest nieco zmienny, nie krystalizuie się, ani nie nabiera tey twardości iak cukier z trzech powyzszych roślin; iest przecież rownie słodki i do używania przyiemny.

Przed dwiema laty członek Akademii Peterzburskiey, uczony Kirchhoff, wyrobił cukier z krochmalu pszennego. Wynalazek swoy w przytomności Kommissyi od Rządu wyznaczoney udowodnił. Działanie iego trzydzieści sześć godzin trwaiące nie było przez niego ogłoszone, ale z pisma Wilhelma naszego wspołczłonka teyże Akademii okazuie się, iż na sto części krochmalu czterysta części użył wody, iedną część kwasu siarczanego, a kredy z prochem tłuczonego węgla podług potrzeby.

Ten wynalazek Kirchhoffa iest nayśnosownieyszy do kraiu naszego. Przeto więcey od innych zwrocił na się Towarzystwa uwagę i pracę.

Kray nasz wina nie rodzi. Zaprowadzenie klonow i cukrzanych burakow wymagałoby nowych zakładow i ziemi uprawy. Lecz pszenica iest właściwym Polski urodzaiem, iest głownym naszego przemysłu i zewnętrznego handlu towarem. Przez niewyprowadzanie ziarna tego za granicę, cena pszenicy zbytnie spadła; ledwo koszta rolnicze powracaiąc, nie tylko do nowych wydatkow na udoskonalenie rolnictwa nie zachęca, lecz odstręcza nawet od utrzymania dawnych. Obrocenie więc ziarna tego choć w części na inny użytek, na wyrobienie cukru, byłoby z wszech miar kraiowi dogodne i użyteczne.

W tym zamiarze Wydział umieiętności szczególniey prace chimiczne zwrocił na rozmaite doświadczenia koło wyrabiania cukru z krochmalu pszennego i z ziemniakow.

Od niedawnego czasu samo przyrodzenie podało chimii ieden z swych nayważniey działalności żywioł. Iest w naturze taki płyn powszechny, który może wszystkie ciała ziemskie skwaszać i odkwaszać (*oxider et desoxider*) spłoniać i odpłoniać (*bruler et debruler*). Przeciwności zadziwiaiące. Ta sama moc, ta sama istota swoy własny skutek odczynia i gubi.

Machina galwaniczna, wynalazek sławnego Wolty, iuż stała się w ręku człowieka narzędziem do schwycenia, do użycia i do władnienia tym dotąd w przyrodzeniu ukrytym, nieschwytnym, niepoiętym pierwiastkowym płynem.

)2(

Uczony Davy za pośrednictwem tego narzędzia i tego płynu odkrył; że wszystkie ziemie są niedokwasem kruszcow. Uczony ten iuż niezaprzeczenie okazał kruszec z sody, z gliny, z krzemionki i z wapna.

Te odkrycia, te iego doświadczenia prowadzą na głębsze taynice natury, Ważność ich zastanowiła i Towarzystwo nasze. Kilku członkow zatrudniało się sprawdzeniem doświadczeń uczonych: w Anglii Davy, w Francyi Gay Lussai, Thenarda, w Szwecyi Seebecka Barzelego i Pontina.

Fizyka.

Fizyka, ta część nauki przyrodzenia, wielka część filozofii natury, nierownie od pewnego czasu iz innemi umieiętnościami postępuie. Zdalono się z drogi, którą do teraźnieyszego prawie stopnia fizykę doprowadzili Galliley, Tarricelli, Hayghens Boyle, Muschembrock, Boscowigh, Mariote, Galvani, Volta; zdalono się mowię z drogi doświadczenia, która tylko w umieiętnościach natury prowadzi do rzeczywistości, do wnioskow pewnych, do istotney skutkow przyczyny. Wzięto się zbytnie do samey jeometryczney rachuby, która iest nierownie łatwieyszą w pokoiu przy stoliku, ale nie zawsze odkrywa, co w przyrodzeniu, choć niewidzialne, iest tam rzeczywiste.

Chimiia, która ciągle z doświadczeń do doświadczeń krocząc uczyniła tak olbrzymie w krótkiem czasie postępy, w punktach swoiey styczności z fizyką wskazała tey ostatniey niezmierne do nowych odkryciow pole. Prócz rozlicznych gazow, prócz dociekania działań szczególnych żywiołow w parokręgu otaczaiącym ziemię; wskazała ieszcze działalność powszechnych niedościgłych płynow w niezmiernym żywiołokręgu całego świata. Wskazała, że tak rzekę, nieiako pierwiastkowe siły, pierwiastkowe władnie materyi, cieplik, światło, elektryczność, galwanizm, magnetyzm.

(*Reszta potem.*)

Z Wiednia d. 31 Stycznia.

Królowa Sycyliyska wyiechała d. 19 Stycznia przed południem ze Lwowa, udaiąc się przez Wieden do Prezburga.

Zdarzenia Woienne.

1. *W południowey Francyi.*

Pisma Angielskie zawieraią z Pireneow następuiące doniesienia:

Podług doniesień d. 10 Grudnia z głowney kwatery Lorda Wellingtona, wszystko przy iego woysku było na owczas w dobrym stanie; mieszkańcy byli spokoynemi, tak z powodu wydaney odezwy Lorda Wellingtona, iako też względem dobrego sprawowania się woysk sprzymierzonych. Z wszystkich pobliskich wsiow, nawet nieosadzonych ieszcze woyskiem sprzymierzonem, dowożą mieszkańcy woysku wszelką żywność i potrzeby.

Na trzy dni przed bitwą d. 13 Grudnia 2 bataliiony pułku Nassau i cały pułk Frankfortski przeszły do sprzymierzonego woyska. Dowodcy ich dowiedziawszy się o zaszłych w Niemczech zdarzeniach, chcą także za dobrą sprawę swey oyczyzny walczyć. Posłanemi do Passages zostali, skąd przez Angliią do Niemiec przewiezionemi zostaną.

W skutku odniesionego nad nieprzyiacielem w 13 Grudnia zwycięztwa, wydał Lord Wellington d. 18 tegoż miesiąca odezwę dozwalaiącą handlu do portow w

południowey Stronie rzeki Adury. Wszystkie okręty nie będących z sprzymierzonemi Mocarstwami w woynie narodow, będą do tych portow za opłatą 5 od sta od wartości ładunku do rzeczonych portow wpuszczane. Pszenica, mąka, jęczmień, owies, suchary, bob, groch, sol, iako też wszystkie potrzeby i żywność, które dla sprzymierzonego woyska wodą będą sprowadzone, wolne są od powyższey opłaty. Władze municypalne maią zlecenie wybierać powyższe opłaty.

D. 18 Grudnia uderzył znowu nieprzyiaciel 7miu dywizyami żywo na korpus Jenerała Hilla, który stał na drodze od Bajonny do St. Jean Pied-de Port. Po trzy razy ponawiał attak i po trzy razy z wielką bardzo stratą odparty został, którą do 5000 ludzi rachować można. Z strony Angielskiey nie wielka była strata, czego iest przyczyną, że nieprzyiaciel, zbliżaiąc się żywo, zastał Angielskich żołnierzy z naieżonemi bagnetami nieporuszonych, i zamiast uderzenia od nich, śpiesznie ustępował. Woyska sprzymierzone, korzystaiąc z tego zamieszania, zabiły nieprzyiacielowi bardzo wiele ludzi.

II. Za Renem.

Podług doniesień z Bazylei, przybył tam d. 18 Stycznia Angielski Sekretarz Stanu, Lord Castlereagh. Nazaiutrz naradzał się z Xciem Metternich i Baronem Hardenberg. Cesarz Rossyyski wyiechał w nocy z d. 16 na 17 do głowney kwatery Vesoul. Tamże udał się d. 20 Król Pruski, a d. 22 Cesarz Austryacki.

Zaprzestano strzelać do Hüningen, i twierdza ta iest tylko opasana.

Most na statkach postawiony znowu został d. 20 Stycznia pod Manheimem na Renie.

Podług zapewnienia pism publicznych zabrany w Lipsku w niewolą Jenerał Regnier, wymieniony został za C. K. Austryackiego Jenerała Meerfeldta, i powraca do Francyi.

O wspomnionych pod Antwerpiią zdarzeniach, nic ieszcze urzędownie nie ogłoszono. Pisma publiczne donoszą o nich, iak następuie:

"D. 10 Stycznia opuścił Jenerał Bülow z głowną swoią kwaterą Bredę, dla uderzenia nazaiutrz na nieprzyiaciela, który odebrawszy powtorne posiłki, rozwinął na granicach naszych siłę około 20,000 ludzi. Woysko to, iako też Antwerpiia, Bergenopzom i cała okolica zostaią pod rozkazami Jenerała Decaen, który niedawno z Barcellony w Katalonii, gdzie kilka lat dowodził, przywołany i do Antwerpii posłany został. Nazaiutrz około godziny 7 przeszedł Jenerał Büllow z środkową kolumną około 10,000 Prussakow wynoszącą, przez Groot-Zundert, gdy tymczasem prawe skrzydło z Angielskich i lewe z Pruskich woysk złożone, uderzyły na nieprzyiaciela. Wkrotce uderzyła także na niego środkowa kolumna, i bitwa stała się powszechną. Odpor był tęgi, osobliwie na obu skrzydłach, gdzie obie strony z naywiększą zaciętością walczyły; wszelako został nieprzyiaciel nakoniec w wszystkich mieyscach przeważony i musiał opuścić plac boiu; cofnął się z znaczną stratą do Antwerpii. Tak Hoogstraten, iako też Woest Wesel i wiele innych mieysc za naszą granicą zostały woyskiem naszem osadzone, a głowna kwatera Jenerała Bülow była w Locohut. Strata sprzymierzonego woyska w tey potyczce nie iest tak wielka, iakby się spodziewać należało; wszelako utraciliśmy niejednego walecznego Prussaka i Anglika.

Pierwszych przywieziono 9 wozow ranionych do Bredy; Anglicy powieźli swoich ranionych do Willemstadt. Strata nieprzyiaciela w zabitych i ranionych iest daleko większa; zabraliśmy także 800 jeńcow. Pruski officer, który od tego woyska przyiechał, zapewnia, iż w Hoogstraten zabrano nieprzyiacielowi 12 do 14 dział. Po tey potyczce, w ktorey Francuzi 4000 ludzi utracili, idzie nasze woysko przeciw Bruxelli. Przednia straż musiała iuż tam stanąć, gdyż z Bruxelli, gdzie wybuchnęła rewolucya, wysłano do Jenerała Bülow deputacyą z prożbą, aby iak nayprędzey posłał tam woyska.,,

List z Bredy pod d. 15 Stycznia donosi, że woyska Pruskie trzema kolumnami pod Jenerałami Oppen, Thümen i Borstel naprzod postąpiły, a Anglicy w tymże czasie uderzyli na Rosendaal. Prussacy zabrali 460, a Anglicy 200 jeńcow. Nayżywiey potykano się pod Hoogstraten. Woyska sprzymierzone zgromadziły się potem i uszykowały pod Mazen. W Antwerpii panuie wielka trwoga. Stratę nieprzyiacielską podaią do 3000 ludzi i 3 działa. Jenerał Decaen, który d. 21 Grudnia obiął dowodztwo, miał wydać rozkaz bronienia Antwerpii do ostatniego. Znayduie się tam 21 liniiowych okrętow w porcie, a 6 na warsztatach.

Jenerał Bülow powrocił z głowną swoią kwaterą d. 14 Stycznia do Bredy.

Powyższe doniesienia zapewniaią także, iż w większey części departamentow Francuzkich zachodzą mocne poruszenia przeciw rekwizycyom rządowem. W Lill nakazać miano powszechne uzbroienie żonatych i nieżonatych mężczyzn od 18 do 45 lat, czemu powszechnie się sprzeciwiono.

III. *W północnych Niemczech.*

Podług doniesień z Hamburga pod d. 10 Stycznia, wszyscy mieszkańcy obowiązanemi są od 4 tygodni żyć z swoich zapasow; nie wolno im kupować chleba od piekarzow, ale piec go z swey mąki u nich mogą. Marszałek Xże Eckmühl mocno rozgniewał się na niektórych piekarzow, ktorzy większe zapasy mąki podali, niżeli maią. Wydał z tego powodu rozkaz dzienny pod d. 8 Stycznia, w którym powiada, że iego rozkazy nie są dopełnione, że niewie co się znayduie; że syndykowie nie dopełnili swoiego obowiązku, że piekarze pod karą woyskową maią dopełnić dowozem z zagranicy podaną ilość mąki. Dotąd wydawane są ieszcze ciągle paszporty do wychodzenia za bramy tak Hamburskim, iako też Altońskim mieszkancom.

Zdaie się, iż od 10 Stycznia przy osadzonych przez Francuzow zewnętrznych szańcach zachodziły żywe potyczki, o ktorych Bremeńska gazeta donosi iak następuie:

Z Ottensen (przy Altonie) d. 14 Stycznia.

Od dwoch dni zachodziły tu żywe utarczki. Francuzi czynili znaczne wycieczki, które iednak dużo ich kosztowały, osobliwie pod Eppendorf. Młyn przy Dieberteich iest spalony. W nocy d. 13 słyszano ieszcze mocne z dział strzelanie. Francuzi znacznie ucierpieli; kozacy znaczną zrobili zdobycz w koniach, które po 2 do 3 Luidorow sprzedaią. Od zaczęcia się mrozow używa Xże Eckmühl ubogich mieszkańcow Hamburskich do oblewania wodą ze wnętrznych szańcow, ażeby szturm do nich trudnym uczynić; muszą także lod na Alsterze przerzynać, ażeby kozacy

nie mogli rozpoznawania czynić, przy czem od ognia oblegaiących zginęło 12 do 16 tych nieszczęśliwych ludzi.„

Z Altony d. 13 Stycznia. " Kozacy uderzyli na Francuzow od Winterhade i Uhlenhorst na Alsterze i z znaczną stratą wyparli ich z Hervstehude, &c. Kilka domow poszło znowu z dymem. Hamburg iest zupełnie zamknięty. Dziś byli tu kozacy. Elba zamarzła, środkiem tylko iest ieszcze otwarta, co bardzo martwi Xcia Eckmühl.„

Z Bremy d. 18 Stycznia. " D. 15 woyska sprzymierzone wyparły zupełnie Francuzow z Eimbüttel, przyczem zdobyły 1 działo i kilkanaście jeńcow zabrały. — W tey chwili odbieramy urzędową wiadomość, że pokoy między sprzymierzonemi Mocarstwami i Królem Duńskim d. 15 zawarty został. Król Duński ustąpił całey Norwegii Szwecyi, i dostawi 10 do 15.000 woyska pod rozkazy Jenerała Hrabiego Winzengerode, dostanie Pomeranią Szwedzką i pewną summę pieniędzy. Spodziewamy się, iż szczęśliwe to zdarzenie zbliży także rozstrzygnienie losu Hamburga.„

— D. 2 Lutego. —

Z oboru pod Langres nadeszły tu następuiące doniesienia:

Nayiaśnieyszy nasz Pan opuścił d. 22 Stycznia Bazyleią i pierwszy nocleg miał w Montbelliard; d. 23 udał się w dalszą podroż do Vesoul; d. 24 nocował w Fay-Billot, a d. 25 rano przybył do Langres, gdzie N. Cesarz Rossyyski d. 20 ziechał.

Na całey drodze witany J. C. Mość był od władz publicznych i kupami zbiegaiącego się ludu. Wszędzie nie słyszał Monarcha iak tylko życzenie pokoiu.

Minister związkow zagranicznych, Xże Metternich, wyiechał także d. 23 z Angielskim Sekretarzem stanu, Lordem Castlereagh, z Bazylei i przybył d. 25 do Langres.

Głowna kwatera Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga przeniesioną została d. 26 do Chaumont. Głowna kwatera Feldmarszałka Blüchera była d. 24 w Gondrecourt.

Monachiyska gazeta pod d. 27 Stycznia zawiera następuiące urzędowe doniesienia:

" Jenerał jazdy Hrabia Wrede przybył z zostaiącem pod iego rozkazami Bawarsko-Austryackiem woyskiem d. 19 Stycznia do okolic Neufchateau. Trzeci korpus połączonego woyska pod naczelnem dowodztwem Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga, opanował d. 17 Langres; 12 dział, znaczne zapasy prochu, kilka set jeńcow, wszyscy z gwardyi Cesarskiey, dostało się w ręce zwycięzcow. Langres osadzone było 7miu pułkami Cesarskiey gwardyi, pod dowodztwem Marszałka Xcia Trewisy (Mortiera), które przybyły tam z Namur, a teraz cofnęły się do Polnville. Dla wspierania działań głownego woyska, rozkazał Jenerał Hrabia Wrede Bawarsko-Austryackiemu woysku d. 21 wyruszyć z dotychczasowego stanowiska, pociągnął z niem ku południowi i głowną swoią kwaterę d. 22 w Bourmont założył. Czas zaczena bydź brzydki; deszcz leie strumieniami; ale pomimo trudności i przeszkod, iakich woyska z rozpuszczonych drog, wylewu rzek i strumieni, iako też nagle nastąpioney gołoledzi doznaią, iest żołnierz pełen męztwa i ognia, i wszystko przezwycięża.„

Od Sląskiego woyska pod Feldmar-

szałkiem Blücherem nadeszła tymczasowa wiadomość, że zaięło d. 20 Toul i Commercy, że w pierwszem mieyscu zdobyło 15 dział i 500 jeńców zabrało, potem do Vaucoulier postąpiło, gdzie nieprzyiaciel zaburzył most na Mozie.„

Gazeta Wiedeńska zawiera daley następujące artykuły:

Wielka Brytania.

Londyńskie pisma pod d. 7 Stycznia donoszą: Wczoray Xże Klarencyi, brat Xcia Rejenta, udał się na fregacie Pactolus do Hollandyi, dla złożenia życzeń od swoiego brata samowładnemu Xciu Hollandyi. Z powrotem spodziewany tu iest na początku Kwietnia.

Przeszli w potyczce d. 13 Grudnia do Angielskiego woyska 800 żołnierzy Nieinieckich z pułkow Nassau i Frankfortskiego, przybyli do Plimut, zkąd niezwłocznie do Hollandyi przewiezionemi zostaną.

Lucyan Bonaparte mieszka ciągle przy Worcester (o 30 mil Angielskich od Londynu). Wiele osob żyie z iego domem w naywiększey przyiaźni. Ma trzy corki, i odwiedzany iest często przez nayznakomitsze familie sąsiedzkie. On i iego familia maią pozwolenie przeieżdżać się o 10 mil w okolicy swoiego mieszkania. Tymczasem wszystkie listy od niego pisane i do niego przychodzące bywaią przez Pułkownika Leighten w Worcester przeglądane.

Włochy.

Podług doniesień z Medyolanu przybyła tam pierwsza kolumna powracaiących z Hiszpanii woysk Włoskich. Minister woyny z głownym swoim sztabem, prefekt, officerowie gwardyi narodowey przyięli te woyska uroczyście przed bramą miasta.

Tryentska gazeta pod d. 21 Stycznia wyraża:

Waleczny Kapitan Tyrolskich strzelcow Banal zrobił d. 18 b. m. z swoią kompanią świetny czyn. Z rana tegoż dnia wsiadł w Gargnago na iezior̨ze Garda na statki, podszedł będącą przy Torri nieprzyiacielską straż zbroynych bark, zdobył iedną z nich z dwiema działami, i po żywey potyczce, nie utraciwszy ani iednego człowieka, zabrał w niewolą 2 officerow i 40 żołnierzy, i przyprowadził ich z znaczną zdobyczą ammunicyi i broni do Riva.„

Francya.

Paryzkie pisma pod d. 10 Stycznia donoszą, że Cesarz oglądał d. 6 na dziedzińcu Tuilleries woyska rozmaitey broni. Pomiędzy jazdą znaydował się korpus Francuzkich kozakow, uzbroionych długiemi pikami. Woyska miało bydź bardzo wiele i lustrowanie trwać miało 4 godziny.

D. 7 prezydował Cesarz na radzie stanu. D. 8 i 9 wydane zostały wiadome iuż wyroki względem postawienia w czynności gwardyi narodowey miasta Paryża pod wodzą samego Cesarza.

D. 9 po mszy Major-jenerał Xże Neufsztelski stawił przed Cesarzem wielu mianowanych nowych jenerałow i officerow do przysięgi.

Marszałkowie Ney, Augereau, Oudinot i Mortier, którzy bawili dotąd w Paryżu, wyiechali d. 9 i 10 w rożne kierunki do woyska. Kiedy sam Cesarz wyiedzie, ieszcze do dnia tego nie było wiadomo.

Angielski Chimik Davy opuścił Paryż i udał się do Włoch.

DODATEK
DO N^ro 12
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 9 LUTEGO 1814 Roku WE SRODĘ.

Rada Naywyższa tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.
przez
Ministerium Przychodow i Skarbu.

Uznawszy dozwoloną dotąd grę Loteryi Saskich w Xięstwie Warszawskim, równie iak i innych zagranicznych Loteryi, tak dla kraiu z powodu wychodu pieniędzy za granice, iako i dla wzrostu Loteryi kraiowych z wielu miar szkodliwą, postanowiła takową zupełnie zakazac, i tem końcem uwiadomiaiąc o tem publiczność, ostrzega ią oraz, iż ktobykolwiek po dniu 15 Lutego w Loteryą Saską, grać ważył się, to iest Losy do niey przedawał lub kupował, iako graiący w zakazane Loterye zagraniczne uważany karze pieniężney prawem na podobne wykroczenia przepisaney podpadnie, z ktorey iedna połowa denuncyantowi oddana, druga zaś do Skarbu publicznego wpływać będzie.

Przy tey okazyi ponawiaią się wszelkie dawniey co do gry zagranicznych, iako i innych Loteryi wydane zakazy. Ażeby zaś nikt przeciw zakazowi temu wykraczaiący nie wiadomością o nim nie wymawiał się ninieysze ostrzeżenie po trzykroć w wszystkich Gazetach kraiowych niemniey w Dziennikach Departamentowych ma bydź dla wiadomości każdego umieszczone, niemniey po Parafiiach z Ambon ogłaszane publiczności będzie.

W Warszawie d. 20 Stycznia 1814.

Dyryguiący Ministerium Skarbu,
(Pod.) *de Colomb.*
Domzalski, Szef. wyd.
Za zgodność:
Kruszyński, S. J.
Za zgodność:
Wroński, S. J. Pref.

Z głowney kwatery Nancy d. 20 *Stycznia.*

Feldmarszałek Blücher obeymuiąc miasto Nancy odpowiedział na mowę wyższey przeciw niemu Municypalności, iak następuie:

" Mci Panowie! Jestem kontent z uczuciow, które wynurzyliście mi w swey mowie. Nakoniec sprawiedliwość Opatrzności zaprowadziła nasz oręż na ziemię Francuzką. Cała Europa zastraszoną nakoniec została nienasyconą dumą tego, któ-

ry od 14 lat samowładnie nad Francyą panuie, względem fałszywego swoiego bezpieczeństwa. Ludy Wołgi, Dunaiu, Elby, Tamizy, Tagu wyruszyły z swoich kraiow i stoią dziś na ziemi niegdyś szczęśliwey Francyi. Wiele tych ludow były niegdyś w przyiaźni z Francyą; wszystkie stały się teraz iey nieprzyiaciołmi, a przez co? Przez obalaiące wszystko łakomstwo iednego człowieka. Przez niego niewoiownicze nawet ludy, stały się z potrzeby wołowniczemi, ponieważ nie mogły znieść dłużey poniżenia i hańby, iakich doznawały; nie mogły znieść iego i satelitow iego urągań i łupieztwa. Spoyrzyycie na owych Portugalczykow, którzy nad rzeką Garoną stoią; policzonemi oni teraz są pomiędzy naylepszemi w Europie woyskami; spoyrzyycie na Hollendrow, którzy odrazu obmierzłe iarzmo zrucili i do oręża się wzięli. Bóg wydał nakoniec surowy sąd i 600,000 Francuzow w dwoch kampaniiach wytępił. Biedne i pożałowania godne ofiary nienasyconey dumy Władcy, trwoniącego krew ludu, któremu iest obcym! I iakiż widzę zysk w Francyi z tylu przelaney krwi? Całe pokolenie młodzieży od lat 20 do 30 zniszczone. Pożarła ie woyna; zniknął pieniądz; handel w więzach; rolnictwo bez zachęcenia; rękodzieła upadły; ludy stękaiące pod ciężarem podatkow; żandarmow wlekących wasze dzieci pod chorągwie łakomcy, który dozwala im ginąć z braku staranności; po kompaniiach płatnych szpiegow, którzy zanoszą niejakiemu Sawary wzdychania i skargi, które tak okrutny rząd wyciska; woyskowe i oddzielne kommissye, które nieprawnemi wyrokami śmierci, galerami i wiecznem więzieniem przytłumiaią skargi cierpiących. Jestże to nagroda nieustaiących woien, przez które tyle ludow tak nieszczęśliwemi zrobiono? Tak więc dla jenerałow, dla intendentow, dla kommissarzy, którzy przez rabunek i bezwstydne wydzierstwa w naszych kraiach zbogacili się, tyleż nieszczęśliwy lud ucierpiał! Często ofiarowaliśmy pokoy; chętnie bylibyśmy go wielkiemi ofiarami okupili; lecz z dumą odrzucono go. Musiemy go więc teraz z bronią w ręku na waszey ziemi, a nawet ieżli tego potrzeba, w stolicy waszey szukać. Jakkolwiek bądź! wysoka waleczność woysk naszych będzie go umiała zdobyć, a z nim narodową niepodległość, i wolność handlu i morza, bo my walczemy za wolność morza, nie wasz Władca, który chciał wszystkie porty pozamykać, które Opatrzność nadała ludom dla ich dobrego mienia. — Przykro mi, iż nie mogę was od wszystkich ciężarow ochronić, które nieodzownie woyna z sobą niesie. Jle iednak będę mógł do ich zelżenia przyłożyć się, to pewnie nastąpi. Nie chcemy wam odpłacić się spustoszeniami, które woyska wasze w naszych kraiach poczyniły, ani mścić się za nie. Prowadziemy tylko woynę przeciw tym, którzy ią uwiecznić chcieli. Nayobmierzleysze wasze podatki *droits reuni*, *gabelle*, *droits d' enregistrement* zniosłem. Obym mógł dla was, waleczni Lotaryńczykowie, zwrocić dobre dawne czasy, których pod słodkim rządem waszych Xiążąt byliście niegdyś szczęśliwemi.„

Z Burg d. 26 Stycznia.

Onegdey weszły tu między innemi woyskami dwa szwadrony od 2go Nowey Marchii pułku jazdy, należące do brygady

jazdy Majora Barona Hillera. Każdego zachwyca piękna woyskowa ich postawa.

Od ośmiu dni był tu znaczny przechod woyska i kwaterunek, gdyż oblegaiący Wittenberg korpus przybył do naszych okolic. Przy tęgim mrozie wiele woyska przeszło po lodzie na drugą stronę Elby do Woimitstadt, przez co znacznie powiększone zostało oblegaiące Magdeburg woysko. Od ośmiu dni nic ważnego nie zaszło w okolicach tey twierdzy.

Z Lubeki d. 27 Stycznia.

Wczoray miało miasto nasze ukontentowanie widzieć przybyłego tu z głownym swoim sztabem Królewicza Jmci Szwedzkiego, jeneralissima połączonego północnych Niemiec woyska. J. Królewiczewska Mość zaszczycił obecnością swoią dany wczoray przez miasto z powodu iego urodzin bal. Miasto było oświecone. Należąca do tuteyszey gwardyi mieyskiey zbrana iuż kompanija strzelcow zaciągnęła na straż niedaleko mieszkania J. Królewiczowskiey Mci i czyni tam służbę.

Z Bremy d. 23 Stycznia.

Dziś przybył tu Cesarsko-Rossyyski Jenerał porucznik Hrabia Woroncow z swoim sztabem. Z korpusu iego woyska przeszło iuż przez nasze miasto 6 do 7000 ludzi, a w krotce nadeydzie więcey. W tym tygodniu przeydzie tedy 40, do 50,000 ludzi do woyska do Hollandyi.

Z Hanoweru d. 11 Stycznia.

Królewicz Angielski, Xże Kambridgi, nie iedzie iak słychać do Frankfortu, ale do głowney kwatery Sprzymierzonych Monarchow.

Za kilka dni oczekuią tu z Anglii Królewskich koni i Królewskich sreber, które w roku 1803 przy wtargnieniu Francuzow do Anglii wywiezione zostały.

Z Frankfortu d. 25 Stycznia.

D. 18 b. m. pierwsze woyska Rossyyskie weszły do Leodyum. D. 19 była główna kwatera Hrabiego Wittgensteina w Hagenau, a Xcia Birona Kurlandskiego w Gonderville.

D. 20 przybył tu pułk Heskiey piechoty, ktory nazaiutrz udał się w dalszą drogę do Koblentz, a d. 21 Sasko-Xiążęcy pułk piechoty, który należy do oblegaiącego Moguncyą korpusu.

Od Nancy, gdzie znayduie się główna kwatera Blüchera, iest 41 mil Niemieckich do Paryża; z Langres do Paryża 43 mil, a z Verdun do Paryża 31 mil Niemieckich.

Z Szwayçaryi d. 16 Stycznia.

Kommissye, które ułożyć maią proiekt nowey konstytucyi, nie są ieszcze pomiędzy sobą zupełnie zgodne. Zdaie się, iż głównym zamiarem ich iest nadać nowey konstytucyi taki kształt, żeby iak naywięcey zbliżała się do centralnego rządu. Kilka demokratycznych kantonow nie zgadzaią się na to.

Jedna z naszych gazet zawiera następuiący artykuł: "Dowiaduiemy się z dobrego źrodła, iż Wysokie Sprzymierzone Mocarstwa rozkazały uwolnić wszystkich Szwaycarow, Genewczykow, Bazyleyczykow, Sabauczykow, rodem z Nicei, Alsacyi, Lotaryngii i Belgii, którzy z woyskiem Francuzkiem w niewolą zabranemi zostali.

Rozmaite Wiadomości.

Główna kwatera Jenerała Jorka iest w Longwi; głowna kwatera N. Króla Duńskiego w Middelfarht na wyspie Fübnen.

Feldmarszałek Blücher przyięty był

z niesłychaną radością od mieszkańców w Nancy, którzy w dawnieyszey ieszcze woynie pokazali się bardzo dobremi dla jeńcow Pruskich. Woysko Francuzkie cofnęło się z Chalons.

Gdańsk oddany iuż został rządowi Pruskiemu.

Trzy tysiące popisowych Alsaczykow i Lotaryńczykow przeyśdź miało do woysk sprzymierzonych, i officerow swoich mieli powiązanych im oddać. Są oni do domow odesłanemi.

Słychać, iż miasto i warownia Haarburg nad Elbą przy Hamburgu, iako też Wilhelmsburg z swoiemi wyspami znayduią się w posiadłości woysk sprzymierzonych. Oczekiwane iest potwierdzenie tey wiadomości.

Marszałek Kellerman, Xże Walmy, umarł w Metz.

Marszałek Gouvion St. Cyr (dowódca Francuzkiey Drezdeńskiey osady) bawić na przyszłość będzie w Waizen w Węgrzech.

Cesarz Napoleon wyiechał d. 15 Stycznia z Paryża z Cesarzową i Królem Rzymskim do Chalons nad Marną. Związek między Paryżem i Chalons przerywaią iuż kozacy.

Rozchodzi się pogłoska, iż woyska Francuzkie ustąpiły z Julich i cofnęły się do Mastrychtu.

Dnia 7 i 8 Lutego 1814.
Cena zbóż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	21	—	20	—	18	—	15	—
— Zyta	13	—	12	—	11	15	11	—
— Jęczmienia	12	—	11	—	10	—	9	15
— Owsa	6	—	5	15	5	10	—	—
— Jagieł	30	—	28	—	26	—	24	—
— Grochu	20	—	18	—	16	—	—	—
— Rzepaku	28	—	27	—	26	—	—	—

DONIESIENIA.

Sąd Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego wzywa ninieyszem wszelkie władze cywilne i woyskowe, ażeby Jana Smoleńskiego, o występek kradzierzy obwinionego, wyśledzić i tutay osobiście dostawić kazać zechciały. Jest on rodem z miasta Turobina, z pod Zamościa, lat ma 36, religii katolickiey, stanu wolnego, służył w woysku polskiem w pułku Huzarow; iest wzrostu wysokiego, w sobie słuszny, oczow, brwi, wąsow i fawarytow czarnych, twarzy pełney dobrze brunatney, nosa pociągłego, mowi po polsku, zatrącaiąc ięzykiem ruskim; nosił na sobie płaszcz sukienny piaskowy, kamizelkę i pantalony granatowe, na głowie miał kapelusz okrągły, na nogach boty. — W Krakowie d. 21 Stycznia 1814.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.

Sąd Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego wzywa wszelkie Władze tak Cywilne iako i Woyskowe, ażeby Marcina Smolenskiego, inaczey Szmul zwanego (który zbiegłszy z tuteyszych Aresztow, w czasie teyże ucieczki d. 13 Listopada 1813 na groncie wsi Polikarcic, w Powiecie Hebdowskim leżącey, dopuścił się nowey zbrodni Rozboiu, i w transporcie z Rudna gornego do Hebdowa powtornie uciekł) śledzić, schwytać i lub tu wprost, lub do naybliższego Sądu pod strażą dostawić raczyły. Tenże iest rodem z Obrawic Departamentu Lubelskiego, Powiatu Zamoyskiego, ma lat 37, religii katolickiey, wysokiego mężnego wzrostu, duźey pełney twarzy, czarno zarasła, piwnych oczow, czarnych włosow, nosa miernego, w prawey ręce brakuie mu dwoch palcow pierwszych do połowy. W czasie ucieczki miał na sobie surdut sukienny koloru makowego, koszulę zgrzebną i spodnie z sukna siwego zwyczaynego Aresztanckiego, na głowie miał furażerkę sukienną z daszkiem, na nogach boty krotkie.

W Krakowie d. 8 Stycznia 1814.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.